



# Masz wiadomość

od św. Gerarda

Miesięcznik parafii św. Gerarda  
ul. Wiejska 17, 44-121 Gliwice  
tel. 32 270 74 10  
[www.swgerard.pl](http://www.swgerard.pl)

Nr 10/2023 (23)

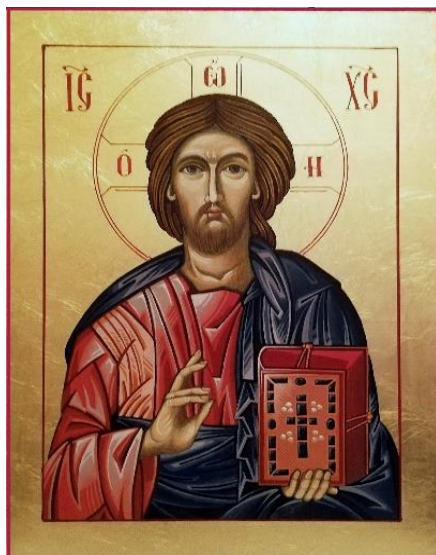
26.11.2023 r.

## E-mail od Nadawcy

Szanowni Czytelnicy!

Obchodzimy dziś Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Uroczystość tę do liturgii wprowadził papież Pius XI encykliką *Quas Primas* z 11 grudnia 1925 roku. Chrystus jako Człowiek, współistotny Bogu posiada Bogu należną władzę nad całym stworzeniem i wszechświatem. Jednocześnie należy mu się królowanie w naszych umysłach, bo jest Prawdą, w naszej woli, bo uzdalnia nas do pięknych dzieł oraz w naszych sercach, bo jest Miłością. Tak więc śpiewajmy z serca „Króluj nam Chryste zawsze i wszędzie”. Ta piękna pieśń jest hymnem Liturgicznej Służby Ołtarza, która w tę uroczystość obchodzi swoje święto. Piękniejsza jest liturgia, gdy służą do niej ministranci i marianki, prawda? Służba Królowi, jakim jest Chrystus, jest przywilejem i zaszczytem. Pozwala także zaczerpnąć z królewskie-

go skarbcza Bożych łask. Numer, który oddajemy do Waszych rąk poświęcony jest właśnie Chrystusowi Pantokratorowi oraz Jego młodemu rycerzowi, Liturgicznej Służbie Ołtarza. Życzymy owocnej lektury i prosimy o modlitwę oraz wsparcie naszych ministrantów i marianek również.





## Pocztówka z nieba

*czyli historie  
o Bożych herosach*

### Święci patroni ministrantów

Ministrantem najczęściej bywa się w ciekawych okresach życia. Dzieciństwo i młodość zdecydowanie sprzyjają sprawianiu najróżniejszych wybryków i żartów. Dlatego, aby członkowie Liturgicznej Służby Ołtarza nie pogubili się na życiowych drogach oraz nie stracili chęci do pojawiania się przy ołtarzu i samodyscypliny potrzebnej do służby, patronuje im kilku świętych – podobnych do współcześnie żyjących ministrantów pod wieloma względami, mimo setek lat, które upłynęły.

### Święty Tarsycjusz

Najwcześniej żyjącym patronem ministrantów jest św. Tarsycjusz. Jak i o innych świętych wczesnorzymskich

nie mamy o nim prawie żadnych informacji.

Znane są jedynie podania o tym, że był akolitą i przekazy o jego śmierci, około roku 250.

W tamtym czasie w Rzymie za panowania cesa-

rza Decjusza trwały krwawe prześladowania i wielu Chrześcijan było zamkniętych w więzieniach. Aby mogli przed śmiercią przyjąć komunię świętą, potajemnie dostarczano im ją. Jednym z noszących wiatyk do więzień był właśnie



chłopiec Tarsycjusz. Podczas jednej z takich akcji, kiedy szedł przyciskając do piersi komunię świętą, zauważyli go jego pogańscy rówieśnicy i zaprosili do wspólnej zabawy. Akolita odmówił, a także nie chciał im pokazać, co ukrywa w dłoniach. Zgraja chłopców na tyle dotkliwie go za to pobiła, że Tarsycjusz wkrótce potem zmarł. Jako dzień jego śmierci podaje się 15 sierpnia i wtedy też go wspominamy. Tarsycjusza pochowano w katakumbach św. Kaliksta. Kilka lat później spoczął obok niego św. Stefan I, papież. Kult tego świętego upowszechnił papież Damazy I, który napisał jego epitafium.

### Święty Stanisław Kostka

Na liście patronów ministrantów znajduje się też Polak, wielu z nas zapewne dobrze znany. Stanisław Kostka urodził się 28 grudnia 1550 roku w bardzo religijnej rodzinie. W wieku 14 lat razem ze swoim bratem, Pawłem, został wysłany do szkół jezuickich w Wiedniu.

W 1565 roku ciężko zachorował i był pewien swojej śmierci. Miał wtedy wizję św. Barbary, która przyniosła mu wiatyk i wizję Matki Boskiej z Dzieciątkiem, która uzdrowiła go i poleciła mu wstąpić do zakonu Jezuitów. Wiedząc, że nie zostanie przyjęty do zakonu bez zgody rodziców, pieszo wybrał się do kolegium Jezuickiego w Dillingen, oddalonym od Wiednia o ok. 650 kilometrów. Przyjęto go tam, a następnie wysłano do Rzymu, gdzie w wieku 18 lat złożył śluby zakonne. Prowadził bardzo surowe



życie – umartwiał się, dużo pościł, a nawet samobiczował. Umarł po nagłej chorobie 15 sierpnia 1568 roku. Został beatyfikowany w 1606 roku i kanonizowany w 1726 roku. Wspominamy go 18 września. Św. Stanisław patronuje nie tylko ministrantom i Polsce, ale i wielu diecezjom oraz polskim dzieciom i młodzieży.

To nie wszyscy święci patroni ministrantów. Oprócz tych tu podanych są nimi jeszcze: św. Jan Berchmans, św. Alojzy Gonzaga i św. Dominik Savio. Wszystkich opiekunów ministrantów łączy pewna cecha – zmarli w bardzo młodym wieku. I wszyscy mimo to zdążyli wykazać się ogromną pobożnością.

---

## Wiadomości (nie) z tej ziemi

*czyli skrót kazania  
do rozmyślenia*



Uroczystość Chrystusa Króla, która kończy kolejny rok kościelny, w Liturgii Słowa Bożego przytacza obraz końca świata i sądu ostatecznego. W pewien sposób zachęca więc do zastanowienia się, jak to rzeczywiście będzie z finałem dziejów świata – finałem opisanym w Składzie Apostolskim czy Wyznaniu wiary słowami: *Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych?*

Pismo Św. Nowego Testamentu określa to ponowne przyjscie słowem **paruzja**, to znaczy *pojawienie się*. Na Starożytnym Wschodzie słowo *paruzja* od III wieku przed naszą erą oznaczało uroczyste odwiedziny monarchy lub jakiegoś wyższego urzędnika w jednym z miast jemu podległych. Radosny tryumfalny ingres był wielkim świętem. Starannie naprawiono drogi, a w samym dniu miasto

tłumnie wylegało na ulicę tworząc procesję mieszkańców idących z palmami w rękach naprzeciw dostojnego gościa. Charakter tych uroczystości przypominał zapowiedź nadejścia Zbawiciela, dlatego nazwę *paruzja* zaczęto używać na określenie powtórnego przyjścia Chrystusa.

Pierwsi chrześcijanie byli głęboko przeświadczeni, że Chrystus nadejdzie łąda moment. Czas im się dłużył, jak dłuży się czas zakochanym, czekającym na spotkanie. Nawet ostatnie zapisane zdanie w Piśmie Świętym wyraża tęską prośbę: *Przyjdź, Panie Jezu!* Przekonanie o bliskim przyjsciu Pana było tak silne, że odbijało się na życiu społecznym i gospodarczym pierwszych gmin.

A jaka jest postawa chrześcijan XXI wieku, a więc także i nasza, wobec zapowiedzi powtórnego przyjścia Chrystusa? Wydaje się, że jeśli pierwsi chrześcijanie nieco przesadzali w przekonaniu o rychłym przyjsciu Chrystusa i żyli tak, jak by miało ono nastąpić natychmiast, to dziś można odnieść wrażenie wręcz przeciwnie: wielu – może nawet zbyt wielu – żyje i postępuje tak, jakby Chrystus nie miał przychodzić wcale – a jeżeli już, to w tak odległym czasie, że prawie nie-realnym. A przecież choćbyśmy nie doczekali powszechnej *paruzji*, to każdy z nas spotka się osobiście z Chrystusem w momencie swojego odejścia z tego świata.

Jak więc przygotować się na ten dzień – najprostszą odpowiedź daje fragment dziesięcjej Ewangelii, którego *pointą* jest zdanie: *Kokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, mnieście uczynili.* Chrystus po raz kolejny przypomina, co w życiu człowieka jest najważniejsze i jaką postawę powinniśmy przyjąć.

## List od (Nie)Znajomej czyli kobiecą ręką pisane



*Bo Twoje jest królestwo i potęga,  
i chwala na wieki.  
/Doksologia po „Ojciec nasz”/*

*Drogi Przyjacielu,*

Czy wiesz, że w Twoich żyłach płynie błękitna krew? Bóg-Chrystus jest Królem Wszechświata, a my jako dzieci Boże jesteśmy dziedzicami tej królewskiej godności. Godność tę wraz z królewską, kapłańską i prorocką misją przyjmujemy w sakramencie chrztu świętego. Zostajemy wtedy włączeni do Ludu Bożego, który „otrzymuje uczestnictwo w szczególnym powołaniu tego ludu: w jego powołaniu kapłańskim, (..), w funkcji prorockiej Chrystusa (...), wreszcie Lud Boży uczestniczy w królewskiej funkcji Chrystusa (KKK nr 783-785)”. Z racji dzisiejszej uroczystości pozwól, że przybliżę Ci na czym, wg nauczania Kościoła<sup>1</sup>, polega nasza królewska funkcja.

W tych trzech wyżej wymienionych misjach (kapłańskiej, prorockiej i królewskiej) naszym wzorem do naśladowania jest Chrystus. W rozmowie z Piłatem Jezus sam przyznaje, że jest Królem, ale Jego królestwo nie jest z tego świata (por. J 18, 33-40). A jakim był Królem na ziemi, wiemy dobrze... Jego koroną - korona cierniowa, tronem – krzyż, a królewskimi

szatami – całun pogrzebowy. Na czym zatem polega(ło) królowanie Chrystusa? Na praktykowaniu dwóch najskuteczniejszych sposobów oddziaływania: dawaniu świadectwa prawdzie oraz służebnej miłości. Całe życie Chrystusa to głoszenie prawdy o Królestwie Bożym i czynienie dzieł miłosierdzia, których kulminacją była odkupieńcza śmierć na krzyżu. Nie ma, jak widać, królowanie Chrystusa nic wspólnego z władzą polityczną, z panowaniem nad drugim człowiekiem czy narzucaniem swojej woli... Dlatego nasza funkcja królewska, jako dzieci Bożych, również sprowadza się do władzy duchowo-moralnej. Polega ona na panowaniu nad samym sobą. Jesteśmy zobowiązani do posiadania władzy przede wszystkim nad własną grzesznością, wadami, słabościami, pożądaniami i pragnieniami. Sakrament chrztu świętego uzdalnia nas do „królewskiej woliści”. Jeśli współpracujemy z Bożą łaską, mamy moc sprzeciwiać się złu w sobie i wokół nas; potrafimy panować nad swoim ciałem i jego zachciankami; jesteśmy zdolni czynić uczynki miłosierdzia, nawet jeśli dużo nas kosztują. W ten sposób przyczyniamy się również do panowania nad złem wokół nas i w świecie, do powstawania rzeczywistości Królestwa Niebieskiego już tu na ziemi. Na tym właśnie polega nasza królewska misja. Panowanie nad grzechem jest ważne, ponieważ grzech nie tylko oddala nas od Boga, ale jednocześnie sprzeciwia się, nie licuje z naszą godnością dziecka Bożego, w tym właśnie godnością królewską. Czy wyobrażasz sobie królewskiego dziecka siedzącego po szyje w grzechu obłudy i nieczystości? Czy królewskiej córce przystoi plotkować, jak przekupka na targu lub dać się opanować zazdrości?

Niestety chrzest święty nie działa jak magiczne zaklęcie, po którym od razu wyrastamy na wspaniałych dziedziców królewskiej godności. Królewską wolność zdobywamy stopniowo, współpracując z łaską Bożą. Są dwie drogi wzrastania w wolności królewskiej: teologiczna i ascetyczna. Ta pierwsza polega na pogłębianiu relacji z Chrystusem i coraz większym otwieraniu się na Jego łaski poprzez przyjmowanie sakramentów, czytanie Pisma Świętego oraz modlitwę. Druga to aktywne zwalczanie pokus oraz np. praktykowanie ignacjańskiej metody *agere contra*. Ta ciekawa praktyka św. Ignacego polega na postępowaniu przeciwnym do naszych słabości np. staramy się komplementować innych, jeśli głównie ich krytykujemy; myśleć pozytywnie, jeśli ciągle narzekamy; angażować się, jeśli kanapa jest naszym ulubionym miejscem, czy praktykować hojność, jeśli mamy węża w kieszeni... W ten sposób, z pomocą Bożej łaski, coraz bardziej będziemy dorastać do królewskiej godności. „Ten, kto utrzymuje w karności swoje ciało i kieruje swoją duszą, nie pozwalając, by była ona niepokoiona namiętnościami, jest panem siebie; słusznie może być nazwany królem, ponieważ umie panować nad samym sobą; jest wolny i niezależny oraz nie poddaje się w niewolę grzechu” (św. Ambroży).

Życzę Tobie i sobie codziennego wzrastania w królewskiej wolności, bo nie byle jaką krwią zostaliśmy odkupieni, ale Bożą, królewską...

(Nie)Znajoma

## Króluj nam Chryste



*czyli słów kilka  
o parafialnej LSO*

W kościołach na całym świecie, niezależnie od ich wielkości czy lokalizacji, istnieje grupa młodych ludzi, których zaangażowanie wnosi wkład w Liturgię. Są nimi ministranci. To nie tylko młodzi ludzie, którzy często chodzą do kościoła, dzwonią dzwonkami czy zapalają świece. To także wspólnota, która poza swoimi oczywistymi obowiązkami, jakimi jest służba do mszy, rozwija swoją wiarę, kształtuje system wartości i spędza razem czas zarówno w kościele, na zbiórkach, jak i poza nimi na rozmaitych wyjazdach. Ich służba nie polega tylko na wykonywaniu poleconych zadań, polega na świadomym uczestnictwie w Najświętszej Ofierze. Ministranci w tym celu przechodzą formację, podczas której ich wiedza o mszy świętej, jak i świadomość wiary zostaje pogłębiona.

Nasza parafialna wspólnota Liturgicznej Służby Ołtarza liczy obecnie dwudziestu trzech członków, jednakże mile widziany jest każdy, kto chciałby do nas dołączyć. Każdy z nas jest inny – jednak istnieje wiele rzeczy, które nas łączą, zarówno duchowych, jak chęć bliższej więzi z Bogiem czy przyziemnych, jak wspólne nasze pasje. Oprócz mszy świętych spotykamy się całą wspólnotą na cotygodniowych spotkaniach, czyli zbiórkach ministranckich. Poszerzamy na nich swoją wiedzę liturgiczną, ćwiczymy naszą służbę oraz po prostu spędzamy miło czas rozmawiając lub grając w gry. Jak już zostało wspomniane, nasza wspólnota nie zamyka się tylko w murach kościoła,

1. Jacek Hadryś, „Udział ochrzczonych w kapłańskim, prorockim i królewskim posłannictwie Chrystusa”, w: *Teologia i Moralność*, 2015, 1 (17).



ale także wraz z naszym księdzem opiekunem czyli księdzem Sławkiem, korzystamy z różnych atrakcji. Byliśmy na gokartach, w Energylandii, parku trampolin, Funzeum, a w przyszłości czekają nas kolejne wycieczki. W okresie wakacyjnym i feryjnym wyjeżdżamy na zorganizowany wyjazd wraz z mariankami. Tegoroczny obóz odbył się w Zakopanem, gdzie ministranci i marianki uczestniczyli w górskich wycieczkach oraz poznawali piękne tatrzańskie miejsca. Wyjazdy i wycieczki służą integracji oraz budowaniu wzajemnych więzi, co stanowi podstawę sprawnie działającej wspólnoty. Kolejnym ważnym punktem naszej formacji oraz dużą wartością dla naszej wspólnoty jest również uczestniczenie w diecezjalnych kursach dla służby liturgicznej. 9 września lektorzy Piotrek i Mateusz ukończyli kurs i zostali ustanowieni ceremoniarzami. Będą oni odpowiedzialni za przygotowanie liturgii. Za to nasi trzej dzisiaj ustanowieni lektorzy uczestniczyli w parafialnym kursie przygotowującym do tej posługi, prowadzonym przez księdza opiekuna oraz naszego animatora – Arka Gazdowicza.

Jednak nie należy w tym wszystkim zapominać, że nasze podstawowe zadania są tymi najważniejszymi. Wedle Ogól-

nego Wprowadzenia do Mszału Rzymskiego (OWMR), ksiądz nie powinien odprawiać mszy świętej dla wiernych bez asysty przynajmniej jednego ministranta (OWMR 115). Wiadomo jednak, że przez obecną sytuację Kościoła i względy duszpasterskie nie zawsze jest to już możliwe. Jednakże pokazuje to w dobitny sposób jak ważną funkcję pełnią ministranci podczas odprawiania mszy świętej. Nasze funkcje podczas mszy można podzielić na cztery grupy: oprawa mszy świętej, służba przy ołtarzu, czytanie Słowa Bożego oraz dawanie znaków. Do ministrantów oprawy zaliczamy ministrantów niosących krzyż, kadzidło oraz świece. Ich rolą jest uświetnianie mszy świętej i dodanie jej blasku. Służąc przy ołtarzu przynosimy i podajemy księdzu dary ofiarne. Lektorzy czytają fragmenty Starego i Nowego Testamentu podczas Liturgii Słowa, mogą oni także wykonać psalm oraz modlitwę wiernych. A dając znaki dzwoniemy dzwoneczkami oraz gongiem w odpowiednich momentach mszy, aby wierni wiedzieli, kiedy należy usiąść, wstać lub klęknąć. Kiedy pojawiają się wątpliwości, jaka powinna być w danym momencie postawa, wierni powinni naśladować postawę ministrantów. Dlatego jako służba liturgiczna czujemy się potrzebni wszystkim obecnym w kościele.

## Dialog o ikonie

*czyli w jaki sposób ikona  
łączy chrześcijan*



Św. Antoni Wielki urodził się w Górnym Egipcie – mowa nie o dzisiejszym państwie Egipt, ale o terenach określanych jako Egipt w późnym antyku – w miejscowości Koma, niedaleko Heracleopolis, w 251 roku. Pochodził z zamożnej rodziny, jednak dość wcześnie, wraz z młodszą siostrą, zostali sierotami. Uczestnicząc w liturgii usłyszał wezwanie, by wszystko zostawić i oddać się życiu pustelniczemu, co też skwapliwie uczynił. Rozdał cały majątek pozostawiając jego małą część jako uposażenie dla siostry. Zmarł w wieku 105 lat, ciesząc się jeszcze za życia sławą świętego męża, choć sam unikał jak mógł popularności i rozgłosu. To, co przetrwało o nim do naszych czasów, to relacje spisane przez św. Atanazego biskupa Aleksandrii w dziele „Żywot św. Antoniego Wielkiego” oraz szereg apoftegmatów przypisywanych temu wielkiemu pustelnikowi.

Klasztor św. Antoniego Wielkiego (Deir Mar Antonios) i sąsiadujący z nim klasztor św. Pawła są monasterami koptyjskimi i uchodzą za najstarsze, zamieszkałe do dzisiaj, klasztory w Egipcie. Są ukryte głęboko w górach położonych nie-

daleko Morza Czerwonego, w obu przestrzega się rytuałów niezmiennych od 1600 lat. Klasztor św. Antoniego Wielkiego został założony w 356 roku, tuż po śmierci eremity i jest najstarszym, czynnym klaszturem na świecie. Ze względu na zagrożenie atakami ze strony wędrownych plemion, a następnie muzułman, monaster jest ufortyfikowany jak twierdza obronna. Dzisiaj klasztor zamieszkują mnisi koptyjscy, jednak na przestrzeni dziejów przebywali w nim zakonnicy kilku różnych wyznań chrześcijańskich. Jaskinia św. Antoniego (magharah), w której mieszkał jako pustelnik, oddalona jest od klasztoru o 2 km i jest położona 680 m nad poziomem Morza Czerwonego.

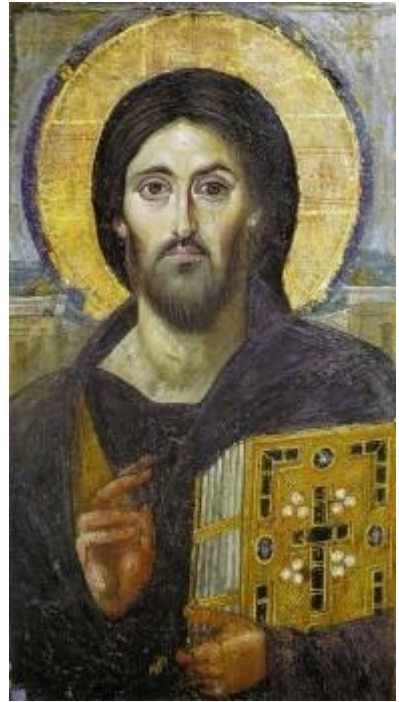
Klasztor słynie ze wspaniałych malowideł ściennych (fresków) przedstawiających rycerzy, zakonników, świętych, a także Chrystusa Pantokratora. Jedna grupa przedstawień prawdopodobnie została wykonana przez zespół prowadzony przez koptyjskiego mistrza imieniem Teodor, podczas gdy druga wydaje się być wykonana przez zespół prezentujący stylistykę bizantyjską. Najstarsze malowidła pochodzą z VII i VIII wieku, najnowsze zaś z XIII wieku. Znajduje się tu także biblioteka, w której zgromadzono ponad 1700 rękopisów. Niestety Beduini, którzy splądrowali klasztor, wykorzystali wiele rękopisów jako opał, co wskazuje na to, że zbiory biblioteczne były znacznie obszerniejsze.

Chrześcijanie nie od razu zaakceptowali sztukę jako sposób wyrażania wiary. W pierwszych wiekach silny wpływ na chrześcijaństwo nadal wywierał judaizm, co przekładało się na unikanie tworzenia jakichkolwiek wyobrażeń Boga, czy to w formie obrazu, czy też figur,

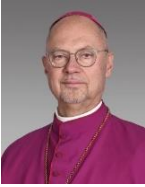
rzeźb. Może nas to dziwić, choć i obecnie większość denominacji protestanckich wyklucza obrazy jako formę przekazywania prawd wiary, a tym bardziej uobecniania prototypu. Z czasem stało się jasne dla wyznawców Chrystusa, że obrazy nie zastępują Boga, nie są tym, co przedstawiają, wręcz przeciwnie – są równoprawnymi nośnikami Słowa Bożego. W teologii św. Jana wiara rodzi się również z patrzenia. *Wszedł do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem jeszcze nie rozumieli Pisma, [które mówią], że On ma powstać z martwych* (J 20, 6b-9).

Św. Jan, umiłowany uczeń Pana, po wejściu do grobu ujrzał płótna i chustę, ale widział także Jezusa Chrystusa, kiedy ten chodził i nauczał, kiedy wyprowadził go wraz jego bratem Jakubem Zebedeuszem i z Piotrem na górę Tabor, gdzie przemienił się wobec nich i ukazał w chwale, by umocnić w nich wiarę. Jego wizerunek towarzyszył uczniom Chrystusa od samego początku; Wcielenie jest zatem doskonałym obrazem Boga wchodzącego w bliską relację ze swoim stworzeniem – człowiekiem. Zarówno w koptyjskim klasztorze św. Antoniego, jak i w wielu innych bizantyjskich i prawosławnych świątyniach, wizerunek Chrystusa Pantokratora, czyli „Wszechwładnego”, jest umieszczany w centralnym miejscu, kopule. Takie umiejscowienie oznacza, że Chrystus spogląda na całe swoje stworzenie. Z przedstawień typowo ikonicznych, najbardziej znany jest Pantokrator Synajski (na zdjęciu). Warto

zwrócić uwagę na brak symetrii oczu. Według jednej z interpretacji jest to skutek błędu artysty, który posługując się bardzo trudną techniką gorącego wosku uniemożliwiającą wprowadzanie korekt, namalował jedno oko trochę większe. Inna wersja, która jest mi bliższa, wskazuje, że ta asymetria Twarzy ma wyrażać zarówno miłosierdzie, jak pewną surowość Chrystusa Wszechwładnego. Nigdy się nie dowiemy jak było naprawdę, ale nie jest to konieczne, tak, czy inaczej, Jezus Chrystus patrzy na nas, a to miłosierne/surowe wejrzenie jest uobecnianie poprzez ikony.







## „Ale to już było...” ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 3

(z 22 numeru „Masz Wiadomość”)

*czyli krótka relacja  
z wizytacji kanonicznej  
biskupa Sławomira*

W piątek, 3 listopada gościliśmy w parafii pasterza naszej diecezji, biskupa Sławomira Odera. Szacowny Gość na początek udał się do kilku chorych parafian z posługą sakramentalną. O godz. 15.00 poprowadził Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Następnie odbyło się spotkanie z reprezentantami różnych grup i wspólnot, które funkcjonują w naszej parafii. Biskup podzielił się z nami swoim doświadczeniem Kościoła amerykańskiego i włońskiego, zaprosił do aktywnego udziału w przyszłorocznym Kongresie Eucharystycznym oraz zachęcił do owocnego angażowania się w życie Kościoła oraz w jego misję ewangelizacyjną. Wykazywał również żywe zainteresowanie naszą aktywnością w parafii i chętnie dzielił się swoimi sugestiami. Był to bardzo miły czas, spędzony w atmosferze wzajemnej otwartości i życzliwości. Kolejnym punktem było spotkanie z Radą Parafialną. O godz. 18.00 rozpoczęła się uroczysta msza święta. W homilii Ksiądz Biskup ponownie zaakcentował wspólnotowy charakter Kościoła oraz odpowiedzialność każdego za funkcjonowanie tego Mistycznego Ciała Chrystusa. Na zakończenie wizyty przedstawiciele naszej parafii, podziękowali Księdzu Biskupowi za jego obecność oraz zaprosili z kolejną wizytą. Po Eucharystii nasz Gość żegnał się z nami osobiście podając każdemu rękę.

Z pewnością, nie była to tylko wizytacja kanoniczna, ale wizyta, odwiedziny pasterza w jednej ze swoich owczarni.

*Poziomo:* zbezczeszczenie, sromota, zmrok, krew, kruk, eta, woda, trąd, oko, Azazel, obok, toń, rogi, miłosierdzie, całopalenie.

*Pionowo:* baranek, efa, czterdzieści, namiot, efod, mąka, tłuszcz, Tora, dar, ofiara, chomer, ślepotą, lot, kozioł, wino.

*Hasło:* WOŃ KADZIDŁA.

Zwiększa się grono rozwiązyjących naszą krzyżówkę, co ogromnie nas cieszy. Już pięciu Czytelników wysłało rozwiązanie, zatem szansa na wylosowanie głównej nagrody wynosiła 20%.)

Szczęście uśmiechnęło się do **Pani Emilii Pawlarczyk**. Gratulujemy wylosowania nagrody, którą można odebrać w zakrystii po mszy św.

## List Boga do człowieka

*czyli o tym, że warto  
sięgać po lekturę Pisma Świętego*



Czwartą z kolei księgą Pisma Świętego jest Księga Liczb. Księga ta nosi w języku oryginalnym (hebrajskim) nazwę zaczerpniętą z najważniejszego zwrotu pierwszego swego wiersza bemidbar (na pustyni). Pierwsze przekłady Pisma Świętego: Septuaginta (na j. grecki) i Wulgata (na j. łaciński) nadały jej nazwę

nawiązującą do dużej ilości liczb występujących w tekście. Do tych tradycji nawiązuje nazwa polska.

Tematyka księgi obejmuje obok szeregu wydarzeń okresu wędrówki na pustyni także szereg praw.

Struktura literacka jest tu znacznie trudniejsza do ustalenia, niż w poprzednich trzech księgach. Pewne właściwości literackie opowiadań (śmierć Aarona, Miriam i zapowiedź śmierci Mojżesza) wskazują na to, że druga część księgi miała w ostatecznej redakcji stanowić zakończenie zasadniczej części Pięcioksięgu.

Przepisy prawne czerpią redaktorzy przede wszystkim ze źródeł kapłańskich, niekiedy przekazują także urywki starych zbiorów. Powyższe dane zdają się wskazywać na to, że dzisiejsza redakcja księgi należy do ostatniego etapu rozwoju tradycji kapłańskiej. Odpowiada on okresowi Ezdrasza, kiedy całość kodeksu kapłańskiego wraz z dodatkami została uznana za oficjalne prawo państwowe.

Teologiczne znaczenie księgi polega na przestawieniu konsolidacji dwunastu

pokoleń wokół przybytku Jahwe i jego kultu w świetle idealnego okresu wędrówki po pustyni. Nadto Księga Liczb snuje szereg przykładów niewierności Izraela w czasie wędrówki oraz buntów przeciw ustanowionym przez Boga przywódcom. Winnych spotyka kara, nie oszczędzająca nawet potomków Lewiego. W pewnym sensie dosięga ona nawet Mojżesza i Aarona, którzy za chwilowe nieposłuszeństwo zostaną wyłączeni z grona bezpośrednich zdobywców Ziemi Obiecanej, mimo że posiadali moc przebłagania Boga. Postać Mojżesza, wódza i prawodawcy, zajmuje w księdze miejsce centralne. Siedemdziesięciu „starszych” uczestniczy w darze Ducha przysługującego Mojżeszowi.

Prawdopodobnym akcentem mesjańskim księgi są przepowiednie Balaama, które pod prastarym symbolem królewskim gwiazdy wskazują na przyszłego władcę świata. Wąż miedziany opisany w 21 rozdziale jest typem ukrzyżowanego Zbawcy, a manna – Eucharystii.

Zapraszamy zatem do uważnej lektury.

---

## KRZYŻÓWKA NR 4

**Poziomo:** 1. Tyle było pokoleń Izraela, czyli synów Jakuba. 4. Na tej pustyni Bóg polecił Mojżeszowi dokonać spisu wojowników Izraela. 6. Pokolenie Izraela wybrane do pełnienia funkcji kapłańskich. 7. Mieszkaniec zakonu. 8. Poświęcenie się Bogu (Lb 4). 11. Jeden z 12 zwiadowców wysłanych do Kanaan; razem z Jozue ufał Panu, że zdobędą Kanaan. 12. Grupa Lewitów, która nosiła święte sprzęty (Lb 4). 14. Niesamowite zjawisko; wypraszamy go u Boga. 15. Inaczej płyn. 18. Towarzyszył Izraelitom podczas wędrówki, jako Boża obecność; inaczej chmura. 20. Liczba setek tysięcy Izraelitów zdolnych do walki (Lb 1, 46). 22. Mściciel ... – wymierzał sprawiedliwość mordercy. 23. Izraelici nosili je przy szatach, aby pamiętać o przestrzeganiu przykazań i Prawa.

24. Ten wódz nie chciał przekląć Izraelitów na prośbę króla Moabu. 25. Część płodów ziemi, zysków oddawana Bogu.

**Pionowo:** 1. Ze skóry tego wodnego ssaka zrobione były pokrowce na święte przedmioty. 2. Inne określenie Arki Przymierza – Arka ... 3. Imię króla, który zabronił Izraelitom przejść przez swój kraj. 4. Ulubione zajęcie Izraelitów w drodze do Ziemi Obiecanej; inaczej narzekanie. 5. Osoba poświęcona Bogu (Lb 6). 9. Noego albo Przymierza. 10. Inaczej kolekta. 13. Góra, na której umarł Aaron. 15. Jedli go Izraelici w Egipcie. 16. Sposób podziału ziemi Kanaan pomiędzy dwanaście pokoleń Izraela; np. lotto. 17. Te owoce pojawiły się na lasce Aarona po jej zakwitnięciu. 19. Znak przymierza Izraela z Bogiem. 21. Gałązki tej rośliny były wykorzystywane do święcenia, oczyszczania przedmiotów i ludzi. 23. Jeden z owoców, który przynieśli zwiadowcy z ziemi Kanaan.

1					2			3			4		5		
6					2										
								1		7				8	
8	9					10				11					
						5									
	12		13										14		7
	13								15						
16															
						17			18			19			
20		10				9								21	
											22				
			23												12
	3		14												
								24							
				25								11			

Hasło

1	2	3	4	5	6
---	---	---	---	---	---

7	8	9	10	11	12	13	14
---	---	---	----	----	----	----	----

Spośród osób, które rozwiążą krzyżówkę i do dnia 15 grudnia 2023 roku wyślą na adres poczty elektronicznej: [masz.wiadomosc.swgerard@gmail.com](mailto:masz.wiadomosc.swgerard@gmail.com) hasło wraz ze swoim imieniem i nazwiskiem (można przynieść także w kopercie do zakrystii po mszy św.) – wylosowana zostanie nagroda, którą tym razem będzie można sobie wybrać: albo książka, albo 2 bilety do kina na dowolny seans.



## W telegraficznym skrócie

*czyli co nas czeka w najbliższym czasie*

- Msze św. roratnie z kazaniem dla dzieci od poniedziałku do piątku o godz. 17.00, których temat brzmi „Franciszkowy plac budowy”, a przewodnikiem w adwentowej drodze będzie św. Franciszek z Asyżu.
  - Msze św. roratnie dla młodzieży i dorosłych w środy o godz. 18.00 (kazania głosić będzie ks. Damian Kubiński) oraz w soboty o godz. 8.00 (z kazaniem kapłanów duszpasterzujących w parafii).
  - Piątek, 8 grudnia, uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP:
    - msza św. o godz. 16.30 w int. Członków Apostolatu „Margaretka”;
    - msza św. o godz. 18.00 z przyjęciem nowych kandydatek i odnowieniem złożonych przyrzeczeń przez Dzieci Maryi.
  - Środa, 13 grudnia, o godz. 19.00 różaniec fatimski.
  - Sobota, 16 grudnia, o godz. 18.00 msza św. z nab. ku czci św. Gerarda.
- 

## Wiadomości z przymrużeniem oka



- ✓ Trzej chłopcy przechwalają się, który z ich wujków jest najważniejszy. Pierwszy mówi: „Mój wujek jest księdzem i wszyscy mówią do niego *proszę Księżdza*”. Drugi: „A mój wujek jest biskupem i wszyscy mówią do niego *Eminencjo*”. Trzeci: „A mój wujek waży 200 kilo i jak idzie ulicą, wszyscy mówią *O Boże!*”
  - ✓ W sobotę przed wieczorną mszą św. ksiądz w zakrystii rozkłada różne kartki. Widząc to jeden z młodszych ministrantów pyta odważnie księdza: „Czy dzisiaj będzie kazanie zmyślane czy czytane?”
- 

Redakcja bieżącego numeru:

*Magdalena Olbryt, Henryk Metz, Mateusz Gazdowicz,  
Andrzej Lewandowski i ks. Sławomir Halakuc.*

Ikony Chrystusa Pantokratora z pierwszej strony napisał Marek Wenklar (Wydział Światło i Zbawienie ŚSI)

Chętnych zapraszamy do współredagowania naszej gazetki parafialnej.

**Następny numer „Masz Wiadomość” ukaże się w niedzielę 24 grudnia.**